Cena numeru pojedyńczego: 10 groszy.

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc listopad w ekspe lycji 1 złoty z odnoszeniem przez pocztę 20 g szy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy trzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu racy, przerwaniu munikacji otrzymujący nie ma prawa p żądać pozaterm wych dostarczeń gazety, lub zwrotu — — — — — — ceny abonamentu. — — — — — — Przy waloryza obowiązuje odpowiednia dopłata —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204.252

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7-łam. — 10 groszy, za reklame na stronie 3-łamowej w wiadomościach potocznych 30 groszy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy czestem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek. — Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajduje — — się przy ul. Mickiewicza 11, — Telef. 80. — —

Nr. 137 | Wąbrzeźno, wtorek 18 listopada 1924. | Rok V.

„Tydzień Akademika".

Do Obywateli Powiatu Wąbrzeskiego!

1) Ogólnie wiadomo, że młodzież akademicka studjująca na uniwersytetach cierpi niedostatek i często skrajną nędzę. Stan taki trwać nie może, bo kwestja bytowania młodzieży akademickiej jest kwestją narodową. Młodzież bowiem akademicka stanowi przyszłość naszego narodu i podwaliny przyszłej naszej potęgi państwowej. O ile nie pomożemy jej spiesznie i hojnie, nastać może w niedługim czasie okres, że nie będziemy mieli prawników, księży, lekarzy i t d.

Pomorski komitet Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej przystąpił do zorganizowania doraźnej i wydatnej pomocy dla niezamożnych akademików przez zorganizowanie „Tygodnia Akademickiego" na terenie całego Województwa Pomorskiego.

Wszystkie miasta, wsie i obszary dworskie w powiecie wzywam więc w myśl odezwy Komitetu Wojewódzkiego i Pana Wojewody Pomorskiego do natychmiastowego zorganizowania na terenie każdej gminy komitetów lokalnych, któreby zajęłyby się zbieraniem w najszerszej mierze funduszów na cel powyżej określony.

Wzywam więc wszystkich Pp. Burmistrzów, Sołtysów i Przełożonych obszarów dworskiego, żeby przystąpili bezzwłocznie do stworzenia w swoich miastach wzgl. wsiach komitetów „Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej."

Najpóźniej do dnia 25 listopada br. winna być ukończona akcja „Tygodnia Akademickiego". W najbliższych dniach otrzymają Panowie afisze „Tydzień Akademicki", nalepki po 50 groszy i po 10 groszy celem sprzedaży nalepek po domach, lokalach handlowych i przemysłowych, znaczki po 1, 5 i 10 groszy celem zużytkowania takowych przy zbiórkach publicznych i w lokalach publicznych i znaczki na rachunki.

Z każdego grosza zebranego zdadzą mi Panowie **najpóźniej do 30. 11. 24 r.** rachunek a nazwiska ofiarodawców składających li tylko gotówkę w ofierze dla niezamożnych akademików należy wyraźnie zapisać i spis tych nazwisk mi przesłać celem publicznego pokwitowania w „Głosie Wąbrzeskim".

Panów Wójtów wzywam i proszę gorąco, żeby dopilnowali utworzenia się komitetów „Tygodnia Akademika" w gminach swoich obwodów i żeby udzielali rady i pomocy tym Pp. sołtysom, którzy nie mają wprawy do tego rodzaju organizacji.

Do dzieła więc wszyscy! Pomimo kryzysu gospodarczego musi się znaleźć grosz na umożliwienie niezamożnym, a zdolnym akademikom do ukończenia studjów.

Rekonstrukcja rządu jeszcze nie ukończona.

Pan Premjer Grabski, jak wiadomo, zaofiarował tekę ministra spraw wewnętrznych prezydentowi m. Poznania Cyrylowi Ratajskiemu. W sobotę o godzinie 3-ej p. Ratajski doniósł, że w zasadzie zaofiarowaną mu tekę przyjmuje i przybędzie dzisiaj do Warszawy, celem omówienia szczegółów. Mamy nadzieję, że tym samym rekonstrukcja gabinetu jest dokonana, gdyż obsadzenie dwóch pozostałych tek nie będzie przedstawiało poważniejszych trudności. W takim razie p. Thugutt zostałby wicepremjerem bez teki. Zależeć będzie wiele od tego, jak p. Thugutt określi swój stosunek do p. Ratajskiego i jakie dziedziny zechce zarezerwować wyłącznie dla siebie, czy rekonstrukcja jutro de facto zostanie dokonaną. Wydaje nam się, że dla spraw, dotyczących województw wschodnich p. Ratajski powinien dobrać sobie jako podsekretarza stanu człowieka, obytego z administracją i posiadającego znajomość stosunków w województwach wschodnich.

Na ministra ochrony pracy desygnuje się p. Sokala. Zaiste szkoda jest usuwać p. Sokala z Genewy, gdzie miał nietylko dobre stosunki, ale spełniał swoje obowiązki dobrze. W dodatku p. Sokal tyle lat był po zakrajem i wobec ciężkiego położenia gospodarczego kraju będzie potrzebował dłuższego czasu, aby w naszych stosunkach się zorjentować.

Ministerstwo sprawiedliwości ma objąć p. Wójcik, który jak mówią, zbliżony jest do związku ludowo-narodowego.

Konferencja p. Premjera z p. Ratajskim, odbyła się w sobotę o godzinie 11-ej w Prezydjum Rady Ministrów.

P. Cyryl Ratajski jest z zawodu prawnikiem. Studjował we Wrocławiu i w Berlinie, a po złożeniu egzaminów i odbytej praktyce sądowej był adwokatem w Raciborzu na G. Śląsku. Jako taki w latach 1903, 1904 i 1905 żywy brał udział w pracach około odrodzenia G. Śląska, był członkiem ówczesnego komitetu wyborczego i razem z innymi walczył o zdobycie pierwszych mandatów poselskich z G. Śląska do berlinskiego koła polskiego. Przeniósł się następnie do Poznania i tam niebawem objął kierownictwo jednej z największych fabryk chemicznych w Polsce. Roman May i S-ka. Przed kilku laty po śmierci ś. p. prezydenta miasta Drweskiego został wybrany prezydentem miasta Poznania i jako taki okazał wielkie zdolności administracyjne. Poznań zawdzięcza mu bardzo wiele. Pod względem politycznym nie należy on do żadnego stronnictwa i trudno o nim nawet powiedzieć, że jest sympatykiem tej lub owej partji politycznej.

P. Premjer u p. Prezydenta.

W sobotę o godz. 5.30 popołudniu powrócił do Warszawy z krótkiego pobytu w Spale p. Prezydent Rzeczpospitej wkrótce po przybyciu przyjął p. Prezesa Rady Ministrów Grabskiego i odbył z nim półgodzinną konferencję, w czasie której premjer referował obszernie dotychczasowy przebieg rekonstrukcji i omówił dalszy plan działania.

O zakres działania pos. Thugutta.

W sobotę po poł. p. Premjer przyjął pos. Thugutta i odbył z nim dłuższą konferencję. Jak się dowiadujemy, rozmowa dotyczyła szczegółów przyszłego zakresu działania pos. Thugutta w razie powołania go w skład rządu.

Tryumf Reymonta.

Warszawa. Piątkowa poranna prasa stołeczna podkreśliła z entuzjazmem fakt otrzymania nagrody Nobla przez Władysława St. Reymonta. Omawiając zasługi wielkiego pisarza na polu piśmiennictwa polskiego, prasa warszawska podkreśliła, iż jest on trzecim zrzędu Polakiem, ktory otrzymał to wysokie odznaczenie. Pierwszym odznaczonym był Sienkiewicz, drugim zaś dr. Curie-Skłodowska.

Jak donoszą dalej pisma, Władysław Reymont, po świeżo przebytej ciężkiej chorobie bawi jeszcze w Warszawie, powracając zwolna do zdrowia, lecz w najbliższych dniach wyjedzie na południe. Ponieważ w obecnym stanie zdrowia znakomity pisarz potrzebuje zupełnie spokoju, lekarze zalecili mu unikania wszelkich wzruszeń, łącznie i przyjaciele talentu Reymonta, którzy pragnęliby niewątpliwie pospieszyć osobiście z wyrazami hołdu proszeni są o wstrzymanie się od osobistych odwiedzin.

Z powodu przyznania nagrody Nobla, znakomitemu pisarzowi naszemu dzienniki całego świata rozpisują się szeroko o znaczeniu przyznania tego najwyższego odznaczenia pisarzowi polskiemu. Między innemi „Temps" i „Eclair" poświęcają obszerniejsze artykuły Reymont'owi i wskazują na konieczność popularyzowania dzieł jego we Francji.

Premjer do Władysława Reymonta.

Warszawa. P. premjer wystosował do Władysława Reymonta następujące pismo gratulacyjne: Szanowny Panie! Piątkowa prasa przyniosła radosną wiadomość o zaszczytnem odznaczeniu, jakiem szwedzka akademja wyróżniła chlubnie prace pańskie na polu literackiej działalności. Uznanie to, które budzi w sercu każdego Polaka żywą radość i słuszną dumę, okrywa sławą imię narodu Polskiego. Chcąc dać wyraz uczuć, które mnie ożywiają, ślę moje najserdeczniejsze gratulacje i zapewniam Pana o mojem głębokiem poważaniu.

Poselska frakcja komunistyczna.

Warszawa. Przegląd Wieczorny" ogłasza opinję posłów sejmowych o nowoutworzonej poselskiej frakcji komunistycznej. Posłowie wyrazili zgodne przekonanie, że utworzenie tej frakcji jest rzeczą dodatnią, gdyż ujawni ukryte siły komunistyczne. Do utworzenia frakcji komunistycznej nie należy przywiązywać większej wagi. Rozkaz utworzenia frakcji przyszedł z Moskwy. Na drzwiach klubu komunistycznego przybito tabliczkę w języku ukraińskim i polskim. „Komunistyczna frakcja poselska."

Szpieg w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Warszawa. Jak podają dzienniki w gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odbyła się rewizja w mieszkaniu prywatnem urzędnika wydziału bezpieczeństwa Maksymiuka. Rewizja nastąpiła w związku z śledztwem o szpiegostwo. Maksymiuka oraz 2 współlokatorów aresztowano.

Warszawa. Śledztwo w prawie aresztowanego urzędnika ministerjum spraw wewnętrznych Maksymiuka — jak donoszą dzienniki — wykazało, że zajmował on się szpiegostwem na korzyść jednego z państw ościennych. Przypuszczają, że wyrządził on państwu poważne szkody, gdyż miał dostęp do poufnych aktów.

Jak Mac Donald kokietował sowiety?

Skandal angielski.

Londyn. Niesłychaną sensację wywołuje w całej Anglji odkrycie, jakie uczynił nowy rząd Baldwina, oto w aktach ministerstwa wojny wykryty, socjalistyczny rząd Macdonalda w kwietniu br. sprzedał sowietom 500 karabinów maszynowych. Najciekawszem jest to, że sowiety za te karabiny jeszcze nie zapłaciły.

Prasa wszelkich odcieni słusznie zauważa, że gdyby fakt ten został był ujawniony przed wyborami, to łącznie z opublikowaniem listu Zinowiewa byłby on stronnictwo pracy prawie, że zmiótł z powierzchni ziemi życia politycznego.

Londyn. Według informacji prasy komisja wyłoniona z pośród członków gabinetu rozpatrzy bardzo dokładnie kwestję listu Zinowiewa oraz rozważy pytanie, czy utrzymanie stosunków dyplomatycznych z sowietami jest wskazane.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 17 listopada 1924 r.

Kalendarzyk, poniedziałek 17 listopada Grzegorza cud. wtorek 18 listopada Otona p. środa 16 listopada Elżbiety kr.

Wschód słońca o godz. 7,22, zachód słońca o godz. 4,7.

— **Wieczornica.** Zarząd Tow. św. Win. a Paulo niniejszem podaje do wiadomości, że urządza w przyszłą niedzielę d. 23. b. m. o godzinie 6 wiecz. „Wieczornicę". Zysk przeznaczony na zakup odzieży, opału na zimę dla naszych starców i sierot. Na ten cel uprasza się Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy uprzejmnie o łask. poparcie w wiktuałach lub gotówce.

Ofiarowane datki przyjmują p. Łukiewska i Jezierska Rynek

Program ogłoszony będzie w następnyn numerze.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dziś w poniedziałek przed południem na Wybudowaniu zaszedł bardzo tragiczny wypadek. Oto Tadeusz Nowakowski, pomocnik z tutejszej elektrowni, który był pomocnym przy zładowywaniu słupa do przewodów elektrycznych, został uderzony tymże tak silnie, że po przewiezieniu go do miejscowego szpitala, wyzionął ducha.

— **Sąd pokoju w Wąbrzeźnie** na posiedzeniu w dniu 13.) XI. 1924. odbytem przy udziale Przewodniczącego: Sędziego pok. Chrzanowskiego, ławników: Dygasiewicza i Chojnackiego Członka prok. Sekr. Pawelca Sekretarza: rej. Warszewskiego. skazał:

1.) Józefę Karpińską z Cieszyna p. Brodnica za kradzież na 15 zł. grzywny a w razie jej nieściągalności za każde 5 zł. 1 dzień więzienia.

2.) Karola Willa z Trzciana, za zniewagę na 50 zł. grzywny a w razie jej nieściągalności za każde 5 zł. — 1 dzień więzienia.

3.) Antoniego Dąbrowskiego z Cymbarku za zniewagę na 75 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za każde 5 zł. — 1 dzień więzienia.

4.) Jana Dąbrowskiego z Myśliwca, za zniewagę na 5 dni więzienia.

5.) Zofję Chojnicką, z Wąbrzeźna za zniewagę, na 30 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za każde 10 zł. 1 dzień więzienia.

6.) Władysława Dylewskiego z Wąbrzeźna, za kradzież, na 10 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za każde 5 zł. 1 dzień więzienia.

7.) Bolesława Dylewskiego z Wąbrzeźna za kradzież na 5 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności 1 dzień więzienia.

8.) Jana Krzyżaka z Skąpego powiat Toruń za sprzeniewierzenie na trzy dni więzienia.

— **Podwyższenie rent za nieszczęśliwe wypadki.** Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 października 1924 r. zostały dotychczasowe renty wypadkowe za nieszczęśliwe wypadki, odniesione w przedsiębiorstwach przemysłowych, począwszy od 1 października 1924 r. o 100 proc. podwyższone. Renty te wynoszą od 4 do 40 złotych miesięcznie, dla zupełnie zniedołężniałych zaś 60 zł miesięcznie. W odpowiednim stosunku obliczone są renty dla wdów i sierot.

Podwyższone renty Urzędy pocztowe już wypłacają.

— **Zapisujcie się na członków P. L. O. P. P. Lotnictwo to nasza broń, to nasza przyszłość:** Na członków P. L. O. P. P. (Pomorsk. Ligi Obrony Powietrznej Państwa) zapisywać można się w Starostwie pok. 16 u sekretarza Wydziału Powiatowego p. Pokorowskiego. Członek rzeczywisty opłaca: wpisowego 50 groszy — składki rocznej 4 złote czyli kwartalnie 1 zł.

Komitet P. L. O. P. P.

— **Rozkład kolejowy na rok 1925|26.** Chcąc uzyskać dobre połączenie kolejowe Centrala Zw. Tow. Kup. na podstawie życzeń poszczególnych towarzystw wystosowała do Dyrekcji Kolejowej memorjał wskazując na konieczność zmiany połączeń kolejowych na niektórych linjach ewentualnie dodanie jeszcze po jednej parze pociągów.

† **W ubiegły piątek rozstał się** z tym światem śp. Teofil Sikorski, mistrz kowalski, długoletni członek Rady Nadzorczej Banku Ludowego i długoletni prezes towarzystwa Przemysłowców. Śp. Teofil Sikorski był obywatelem, który chętnie brał czynny udział w tutejszych towarzystwach za czasów zaborczych i dlatego był bardzo ceniony w szerokich kołach obywatelskich. Oby mu ta ziemia lekką była. Stroskanej rodzinie wyrażamy na tej drodze nasze najgłębsze współczucie. (Red).

— **W ubiegłą środę** urządził „Gimnazjalny Klub Wioślarski Vambresia" na sali p. Kaczyńskiego przedstawienie amatorskie. Amatorzy wywiązali się ze swego zadania po mistrzowsku. Publiczność jednak nie dopisała co możemy sobie wytłumaczyć wysokiemi cenami miejsc. Sądzimy, iż Towarzystwo to odegra tę sztukę jeszcze raz po zniżonych cenach, aby mogli z niego także korzyści czerpać mniej zamożni mieszkańcy naszego miasta. — W sobotę zaś urządził ten sam Klub zabawę taneczną w sali hotelu pod „Białym Orłem". Gości przywitał protektor tegoż Klubu pan profesor Dyniewicz. Po wręczeniu dyplomów puszczono się w tany i pląsy, które przeciągnęły się do późnej nocy. W przerwach wygłoszono deklamacje i monologi.

— **Mord rabunkowy w Terespolu. Matka i syn zamordowani. — Szczegóły mordu. — Policja na tropie zbrodniarzy.** W nocy z 13. na 14. zamordowani zostali w Terespolu w obydny sposób właścicielka oberży Jadwiga Strehlau, licząca 60 lat, i syn jej Fryderyk Lauterborn liczący 31 lat. Mordercy na których tropie jest policja, zrabowali wszystkie wartościowe rzeczy, mianowicie bieliznę z inicjałami L. S. i H. S. Zamordowani sami zamieszkiwali domostwo, dlatego też nie można było stwierdzić wszystkich skradzionych rzeczy.

Z dotychczasowego śledztwa wynika iż: mordercy byli ostatnimi gośćmi lokalu. Zamordowani zamierzali zamknąć lokal i przygotowywali się do udania na spoczynek. Wyprasząjąc prawdopodobnie złoczyńców zaskoczony został Fryderyk Lautenborn w jednym z przyległych do restauracji pokojów przez morderców i w ciężkiej walce zadano mu dwa uderzenia nożem w okolicę serca. Następnie mordercy poderznęli nieszczęsnej ofierze gardło. W drugim pokoju ubezwładniono Jadwigę Strehlau ciękiem uderzeniem w tył głowy. Następnie związano staruszkę i zakneblowano jej usta.

Złoczyńcy musieli po dokonanej zbrodni z całym spokojem przeszukać mieszkanie albowiem szafy stały otworem i zdradzają ślady gruntowego przeszukania. —

Ze względu na toczące się śledztwo dalszych szczegółów poszukiwań podać nie możemy. W każdym razie policja na tropie zbrodniarzy, którzy spodziewamy się, nie ujdą spra, wiedliwości

— **Poczta na wsi w niebezpieczeństwie.** Wiadomo każdemu, że obsługa pocztowa na wsi nigdy nie przynosiła Rządowi zysków. Tak było za czasów pruskich, tak jest i obecnie. Dotąd jednakże wszystkie państwa i wszystkie rządy wyrównywały wszelkie deficyty wynikające z niedoborów agentur wiejskich dochodem, który dawały poczty miejskie. Tak też postępuje każdy kupiec i przemysłowiec prowadzący kilka gatunków towarów. Na jednym towarze mało albo nic nie zarobi, a może nawet dołoży, zato jednak inne gatunki towarów przynoszą takie zyski, że tem ten dyficyt nietylko zostaje pokryty, ale jeszcze zostają znaczne zyski.

U nas inaczej, inaczej... Nasza Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów chce mieć tylko same zyski i z nich nic nie oddawać na pokrycie deficytu, który przypuszczalnie daje poczta wiejska. Najchętniejby zupełnie przestała obsługiwać ludność wiejską, ażeby dzielnicę naszą zrównać z Kresami Wschodnimi. Na Zachodzie Kresy, na Wschodzie Kresy, niech już będą równe Kresy! Oburzenie jednak jakieby powstało po zrównaniu Kresów Zachodnich z Kresami Wschodnimi skierowało Generalną Dyrekcję Poczt na inne myśli. Niech samorząd zapłaci i basta! Samorząd zatem ma więc ponosić tylko deficyt poczty wiejskiej, nie wolno mu natomiast partycypować w zysku, który daje poczta w miastach. Tak być nie może! Ostatecznie bowiem doszłoby do tego, że Ministerstwo Kolei zażądałoby od danego powiatu, przez którego terytorjum przechodziłaby odnoga kolei przynoszącą deficyt, pokrycia tego deficytu przez odnośny powiat, a Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego żądałoby od danego miasta pokrycia całego deficytu wynikającego z utrzymania szkół na terenie danego miasta.

Gdzie są zyski, są także i straty. Kto pobiera zyski, musi z nich pokryć i straty swego przedsiębiorstwa, a nie żądać od samorządu wyręczenia siebie w ponoszeniu samych tylko strat.

Obywatele byłej dzielnicy pruskiej napewno na taką koncepcję Gen. Dyrekcji Poczt i Telegrafów się nie zgodzą.

— **Pan Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy.** W Marienburger Zeitung czytamy, że kilku młodzieńców, pracujących przy „Lonzawerke" w Walds hut urządziło wycieczkę w okoliczne wsi. Rozgniewał chłopaków widok krzyży przydrożnych. Jeden z młodzieńców wdrapał się na krzyż drewniany, zerwał figurę Chrystusa i przybił takową przy szyderskim śmiechu kolegów swoich, odwrotnie nogami do góry. Dwa dni po tym wypadku powstało w „Lonzawerke" straszliwe nieszczęście. Pewnego młodzieńca robotnika pochwyciła maszyna. Dostał się on głową na dół pomiędzy dwa koła maszyny, które go zupełnie zmiażdżyły. Młodzieniec ten to był ów bluźnierca, który przed dwoma dniami znieważył krzyż Chrystusowy.

— **Wyroki izby karnej sądu okręgowego w Toruniu.** Izba karna sądu okręgowego w Toruniu zasądziła:

1. W dniu 27 października 1924 r.: Tomasza Gołębiewskiego z Kowalewa, pow. Wąbrzeźno, za kradzież na karę więzienia przez 2 tygodnie.

Bronisława Kurkowskiego z Kowalewa za kradzież 2 tygodnie więzienia.

Franciszka Przybysza z Kowalewa pow. Wąbrzeźno, za kradzież na 2 tygodnie więzienia.

2. W dniu 30. października 1924 r.: Tomasza Dąbrowskiego z Wąbrzeźna za sfałszowanie dokumentu na karę więzienia przez 10 tygodni i 2 tygodnie aresztu.

Bronisława Martwiga z Wąbrzeźna za kradzież na karę więzienia przez 1 miesiąc.

Jana Szynkiewicza w Małych Czaplach za paserstwo na karę więzienia przez 14 dni.

— **Łobdowo.** 10. XI. (Kradzież.) W nocy z dnia 9—10 bm. wykradziono z zabudowania gosp. Kalinowskiemu jeden lekki pług. Tamtejsza policja jest już na tropie złodzieja poczciwej kradzieży, którego odda tam gdzie przynależy. Będzie mógł w zamkniętym „pokoiku" orać.



Wicek: Po raz trzeci wypada mi publicznie głos zabierać, aby ostrzedz wszystkich ziomków naszych, by nie dali się otumanić przez tych krzywonochali, którzy do nas w przyszłą środę przybywają, i polecać swój szund za darrrrmo będą, bo przekonaną jest rzeczą, że jest to najgorsza tandeta, grosza nie warta.

Wacek: Ja wszelkich sił i dechu płuc moich dokładam, by nasi Rodacy nie kupowali u wrogów naszych, lecz popierali naszych uczciwych i rzetelnych kupców, którzy znacznie lepsze towary po równej cenie sprzedają.

Poznański targ na bydło.

Dnia 14. XI. 1924 r. spędzono na targowisko Rzeźni Miejsk Wolów —, buhaji — krów i jałówek 39, kóz. 70 cieląt świń 230, prosiąt 332 owiec 109.

Płacono za 100 kg żywej wagi.

Za bydło rogate	I kl.	90— —	zł.
" " "	II kl.	72 — 74	"
" " "	III kl.	50 — 54	"
" cielęta	I kl.	108 —	"
" "	II kl.	84 — 86	"
" "	III kl.	7[illegible] — 74	"
świnie "	I kl.	126 — —	"
" "	II kl.	116 —	"
" "	III kl.	100 —	"
" owce	I kl.	62 —	"
" "	II kl.	54 —	"
" "	III kl.	—	"

Przebieg targu: spokojny, za świnie ożywiono.

Notowania Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 14. XI. 1924 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

1. Żyto	20,50—21,50
2. Pszenica	24,75—26,75
3. Ospa żytnia	13,25—
4. Ospa pszenna	14,—
5. Owies	21,25—22,25
6. Jęczmień	—
7. Jęczmień brow.	25,00—27,50
8 Mąka żytnia 70%	30,25—32,25
9. Mąka pszenna 65%	39,50—41,50
10. Siano luźne	4,50—5,60
11. " pras.	7,00—0,80
12. Ziemniaki fabr.	3 40—
13. " jad. r.	— — —
14. Słoma żytnia luź.	1,30—1,50
15. " " pras.	2,70—2,90

Usposobienie spokojne.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" w Wąbrzeźnie — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie

LICYTACJA

ogłoszona na dzień 17 bm. na bydło w Przydworzu

się nie odbędzie

Kwiatkowski, wójt.

Licytacja.

W środę, dnia 19 listopada br. o godz. 11 przed poł. sprzedaję na targowisku w Wąbrzeźnie w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za gotówkę

1 parę koni wyjazdowych bryczkę (landauer)

Józefowicz, komornik sądowy.

Licytacja przymusowa.

Podaje się do publicznej wiadomości, **iż w środę dnia 19 bm. o godz. 10 przed poł. w Wąbrzeźnie na Rynku** sprzedawane będą egzekucyjnie zajęte ruchomości na pokrycie zaległości podatkowych tj.

1 koń, 1 piec żelazny, 1 szafa żelazna do pieniędzy, 1 kanapa, 1 lustro. 3 szt. białego płótna

Wąbrzeźno, dn. 17. XI. 24 r.

Urząd skarb. podatków i opłat skarb.

Licytacja przymusowa!

W środę dnia 19 listopada br. o godz. 10 przed poł. sprzedaję na podwórzu podbiorcy budowlanego p. Ewalda Zilza w Wąbrzeźnie ul. Pomorska na przeciw Młyna pod Orłem najwięcej dającemu za zapłatę gotówką 6 kbm drzewa budowlanego, 1 wóz roboczy, 1 powózkę do wyjazdu

Józefowicz komornik sądowy.

Szan. Publiczności z miasta i okolicy daję do wiadomości, **iż dnia 15 bm. otworzyłem przy ul.** Grudziądzkiej nr. 2 (dawniej Radzyńska)

pracownię wyrobów futrzanych

Specjalność: kurtki i garnitury futrzane wszelkiego rodzaju podług najnowszego kroju wykonuję dobrze, sumiennie i bezkonkurencyjnie

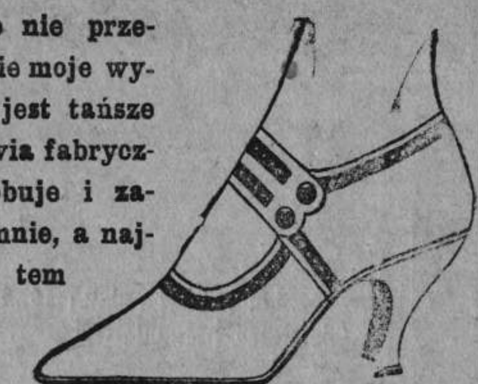
Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę z poważaniem

Sylwester Radzimiński
kuśnierz.

Poszukuję zaraz
dwóch uczni
Przybylski,
mistrz rzeźnicki
Rynek 23.

Potrzebna od zaraz
kucharka
umiejąca dobrze gotować
STRZELNICA
Makowski

Kto się jeszcze nie przekonał, że obuwie moje wyrobu ręcznego jest tańsze i lepsze od obuwia fabrycznego, ten spróbuje i zamówi zaraz u mnie, a najlepiej na tem wyjdzie



Kto chce nabyć najmodniejsze fasony obuwia własnego wyrobu i po niskich cenach, **niech się zgłosi do firmy**

Toruńska pracownia obuwia
w ulicy Bernarda.

Przyjmuję wszelkie zamówienia wchodzące w zakres obuwia, oraz wykonuję wszelką reperację akuratnie, tanio i w najkrótszym czasie.

Nim się zakupi obuwie proszę naprzód przekonać się o cenie i dobrem wykonaniu wszelkiego obuwia w mojej pracowni.

Z powodu korzystnego zakupu surowca jestem w stanie oddać obuwie po cenie następującej:

Buty sznurowane męskie do pracy od 14,50, buciki dla młodzieży szkolnej z dobrego czarnego boksu od 12 zł, męskie buciki z dobrego czarnego boksu od 17 zł., półbuciki damskie z czarnego dobrego boksu od 14 zł., damskie wysokie buciki z czarnego dobrego boksu od 17 zł, półbuciki dla dziewcząt od 10 zł.

Toruńska pracownia obuwia w Wąbrzeźnie

ul. Bernarda **ul. Bernarda**

Bernard Magowski.

Pianino
pierwszorzędnej wiedeńskiej marki
stół składany
3 mtr.
i 2 regały
zaraz na sprzedaż
Gdzie wskaże ekspedycja „Głosu Wąbrzeskiego".

Polecamy dopóki zapas starczy

księgi kasowe

dla pp. Sołtysów i zaznaczamy, że drugi nakład będzie znacznie droższy

ekspedycja Gł. Wąbrz.

K. i W. Ziętak Wąbrzeźno

Telefon nr. 132 **Rynek nr. 19** **Telefon nr. 132**

Pierwszorzędny magazyn bławatów.

Zbliża się jarmark św. Marciński

i grozi Szan. klienteli miasta Wąbrzeźna i okolicy ponownie niebezpieczeństwo wyzysku przez natrętne „jarmarczne" narzucanie jej tandetnych towarów pozornie przeciętnego gatunku, a istotnie bezwartościowego.

Czujemy się wskutek tego zobowiązani, zwrócić Szan. Publiczności uwagę na to, że znajdzie w naszym magazynie wszelkie towary, jakie ofiarują przyjezdni, po cenach nie wyższych, ale natomiast towar daleko lepszy i trwalszy.

Nie kupujemy zasadniczo towarów nie klasyfikowanych z błędami fabrycznymi, plamami jednem słowem wadliwych.

Ofiarujemy klienteli naszej towar doborowy, aczkolwiek, nie droższy od jarmarcznej tandety, gdyż nie zależy nam na jednorazowej sprzedaży połączonej z nadzwyczajnym zyskiem, lecz na utrzymaniu naszemu magazynowi klienteli stałej, którą obsłużyć jaknajrzetelniej jest zawsze naszem najgorliwszem staraniem.

Dnia 14 listopada 1924 r. zasnął w Bogu długoletni członek Rady Nadzorczej naszej Spółdzielni

ś. p.

Teofil Sikorski

Pełniąc przez 35 lat urząd prezesa, wzgl. wiceprezesa Rady Nadzorczej przyczynił się zmarły przez sumienną i bezinteresowną współpracę do rozwoju Spółdzielni. Pamięć Jego będzie nam zawsze drogą

Bank Ludowy w Wąbrzeźnie.

Zarząd **Rada Nadzorcza**

W czwartek, dnia 20. 11. 24 r. o godz. 7 i pół odprawi się dla członków spółdzielni żałobna Msza św. za spokój duszy śp. T. Sikorskiego.

Przyjmę na

pensję

od zaraz uczni gimnazjalnych

ul. Kopernika nr. 6

trzeci parter.

Poszukuje jednego do dwóch

pokoi

z meblami, lub bez

Jan Nałęcz

Szkoła Wydziałowa.

Dziewczyna

do prania

dobrze polecona potrzebna od zaraz

Maj. Zaskocz,

poczta Książki powiat Wąbrzeźno.

Ucznia

z lepszem wykształceniem, syna porządnych rodziców przyjmie zaraz

M. Jezierski

skład żelaza

Wąbrzeźno Rynek.

Dziś

w poniedziałek

flaki i nogi

wieprzowe

hotel pod „Białym Orłem".

Ogłaszajcie w Gł. Wąbrz.

Nadszedł

wielki transport towarów

Aby szanownej publiczności dać sposobność tanio nabyć towarów na zimę urządzam

6 tanich dni od piątku 14 do środy 19 bm. włącznie

Specjalnie polecam:

90	ctm. szewioty na suknie	mtr. od	2,40 zł.	82	ctm. płócienka na pościele	mtr. od	0,95 zł.
90	„ materjały w krat. na bluzki	„	2,50 „	72	„ „ „ fartuchy	„	0,85 „
90	„ materjały w paski „ „	„	2,40 „	115	„ „ „ „	„	1,60 „
120	„ sukienko na suknie zimowe	„	2,20 „	82	„ „ „ koszule	„	0,90 „
90	„ warpy „ „ „	„	1,10 „	70	„ barchany „ „	„	0,90 „
75	„ barchany na bluzki	„	1,00 „	45	„ ręczniki śliczne desenie	„	0,70 „

145 ctm. materj. na ubranie mtr. od 3,50 zł. | **145 ctm. flausze na ulstry i płaszcze od 6,50 zł.**

Ubrania męskie	Ubrania dla młodzieży	Ubrania dla chłopców
20,00 zł.	17,00 zł.	7,50 zł.

Oprócz tego polecam po bardzo zniżonych cenach w wielkim wyborze:

jedwabie, aksamity, popeliny, sukna, manszestry, oraz wszelkie towary krótkie

Płaszcze damskie wielkim w wyborze po specjalnie zniżonych cenach.

W tych dniach sprzedaję tylko za gotówkę.

„Bazar" St. Chwiałkowski, Wąbrzeźno Rynek 1.

Szan. Klijenteli miasta Wąbrzeźna i okolicy uprzejmie donoszę, **iż z dniem 15. 11. 1924 r.**

objąłem kierownictwo

w kawiarni STRZELNICA

od p. Jerzego Hajdla, ul. Kolejowa 13.

Staraniem mojem będzie, jaknajuprzejmiej i po umiarkowanych cenach Szanowną Klijentelę obsłużyć.

Po zorganizowaniu odpowiedniego personału, otworzę kuchnię i będę wydawał obiady i kolacje. Na razie polecam wyśmienite **ciasta, torty, kawę i czekoladę.**

Prosząc o poparcie kreślę się z poważaniem

CZESŁAW MAKOWSKI